Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

# GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 13 Nowy Targ, dnia 13 maja 1934 r. Rok XXII.

## Z dyskusji nad gminami zbiorowemi.

W dyskusji nad strukturą gmin zbiorowych, jaka w związku z nowemi „nadprogramowemi kombinacjami" się ujawniła odpowiedzieć należy na pytanie — Biały Dunajec czy Poronin. Mimo bowiem tego, iż kwestję gminy zbiorowej w Poroninie rostrzygnie na korzyść Poronina, sam projektodawca gmin zbiorowych na Podhalu — i opinja podhalańska jaką bezprzecznie jest Rada Powiat. w N. Targu w ostatnich czasach ujawniają się nowe racje, nowe „argumenty" zdążające do zmiany pierwotnego planu i przeniesienia siedziby gminy zbiorowej z Poronina do Białego Dunajca. Rozpatrzmy zatem objektywnie, bez jakichkolwiek uprzedzeń wszystkie argumenty przemawiające za tą czy tamtą miejscowością. Zacznę od Poronina, od szeregu lat Poronin zyskał sobie opinję wielkiego i dobrze zapowiadającego się letniska, nie ulega najmniejszej wątpliwości iż w zakątku Podhala południowo centralnym po Zakopanem. Poronin cieszył się i nadal się cieszy największą frenkwencją w sezonie gości. Wpływa bardzo blizkie sąsiedztwo Zakopane, blizkie sąsiedztwo gór, które z Poronina robi letnisko wypadowe dla turystyki. Jeśli następnie rzucimy okiem na dalsze możliwości rozwojowe Poronina, to stwierdzić należy, że możliwości te są bardzo duże, że istnieje olbrzymia przestrzeń na wykorzystanie dla celów letniskowych jaka się ciągnie wzdłuż ulicy Tatrzańskiej a którą po należytem wykonaniu południ. stoku „Galicowej Grapy" da pierwszorzędne warunki wykorzystania tej części dla celów letniskowych i zdrowotnych tosamo dotyczy „Skośnych Hamrów" tosamo stać się może z dużemi przestrzeniami ponad torem kolejowym. Jak zatem z tego widać Poronin znajduje się obecnie w pełnym tempie rozwojowym, które pochłonie na parę lat siły żywotne Poronina i da możność rozwinięcia się na wielki ośrodek turystyczny — letniskowy, jeśli następnie chodzi o wyrobienie zbiorowe, społeczne czy administracyjne to i w tym wypadku przyznać bezstronnie należy Poroninowi przodujące miejsce w tamtej okolicy. Społecznie Poronin posiada mnóstwo organizacji, które naprawdę mają być przykładem sprawności, żywotności wsiowego życia organizacyjnego. I tu wymienić należy Ogn. Zw. Podh. bardzo ruchliwe i czynne, także Zw. Strzelecki, Och. Straż Pożarna, Stow. Młodz. Polskiej. Podobnie ma się rzecz z wyrobieniem administracyjnem. Zarząd Gminny wraz z Radą Gminną robi wielkie wysiłki, by ośrodek swój dźwigać coraz wyżej. Od paru lat myśli się bardzo poważnie o planie regulacyjnym Poronina. W warunkach obecnych kryzysowych biorą się do budowy wzorowej szkoły, którą przy znanej ofiarności i uporze roboczym zapewne w niedługim czasie ukończą. W ostatnich czasach rozmyślają i to bardzo poważnie o elektryfikacji Poronina i kto wie, czy w najbliższym czasie nie będziemy spacerować po oświetlonych elektrycznością ulicach Poronina — jednem słowem, Poronin zasłużył sobie na miano ruchliwego, idącego z potrzebami i wymogami czasu w ośrodkach. Jeśli po tem objektywnem stwierdzeniu tempa życia w Poroninie porównamy z takim samym tempem życiem w Białym Dunajcu — to wynik absolutnie wypadnie na niekorzyść B. Dunajca.

Nie chciałbym w niniejszym artykule w niczem obniżyć wartości Białego Dunajca, bo i ten bezprzecznie te posiada, mniemam jednak, że jeżeli względy rzeczowe kazały czynnikom rządowym wprowadzić nową ustawę samorządową i zmienić dotychczasową strukturę administracyjną w naszej dzielnicy, to te same względy rzeczowe winny być brane pod uwagę w pracach zmierzających do wprowadzenia nowych zasad administracyjnych w życie. *Dr. Ciszek* (C.d.n.)

# Rozbudowa sieci komunikacyjnej na Podhalu jako wielkim letnisku.

IV.

Dla uzupełnienia całości obrazu w budżecie tegorocznym na drogi i mosty wojewódzkie figuruje kwota 65.000 zł. czyli na kilometr 640 zł. Na drogach powiatowych zaś wypada z budżetu zwyczajnego przy 66 890 zł. oraz z budżetu nadzwyczajnego 47.000 na 1 km. 1.183 zł. razem z budową nowych powierzchni i mostów.

Jeśli chodzi o program komunikacyjny w powiecie w zastosowaniu do ruchu turystyczno letniskowego, to powiedziane wyżej wytyczne obejmują sprawę wielkich szlaków turystycznych, które jako moment atrakcyjny będą przyciągały letników i będą trasowane w ten sposób ażeby dawały maximum tego co emocjonalnie podróżującemu dać mogą. Będą one z jednej strony łączyły się z podobnemi innych sąsiednich regjonów, pozatem będą wypadowemi do Czechosłowacji i tam zawiązywały do istniejących już szlaków turystycznych. Obserwując mapę istniejącego stanu rzeczy spostrzegamy główną magistralę t.j. drogę bitą prowadzącą z północy na południe powiatu a więc droga państwowa nr. 13. Korekta tej drogi ma nastąpić od Szaflar przez Bańką, Rolów Wierch, Ząb na Furmanową na Gubałówce i stąd przez Ciągłówkę na dół do Zakopanego. Ta korekta, której prace są zapoczątkowane w terenie w sensie wykonywania projektu podniesie znacznie wartość widokową turystyczną w tej części drogi państwowej. Należy jednak przypomnieć, uwagi komisji regjonalnej przy Panu Wojewodzie Krakowskim odnośnie do tej drogi, a dotyczącej jej trasy z uwzględnieniem omijania istniejących osiedli Bańskiej i w Zębie celem zachowania charakteru istniejącego osiedla i uchronienia go przed zniekształceniem w razie rozwoju przy tejże trasie rozbudowy letniskowej.

Drugą arterję bardzo ważną dla ruchu turystyczno letniskowego powiatu w znaczeniu arterji przedewszystkiem turystycznej będzie droga prowadząca od zachodniej granicy powiatu do wschodniej granicy powiatu a więc nawiązująca na Przełęczy Krowiarki w Zubrzycy do drogi idącej z Zawoji i przechodząca przez Zubrzycę, Jabłonkę, Piekielnik, następnie Zbocze Gorców poprzez wieś Załuczne, Odrowąż, Pieniążkowice, Dział, Maruszynę do Klikuszowej na drogę państwową a tą następnie do Nowego Targu i tutaj dalej ku wschodowi narazie istniejącym szlakiem do Czorsztyna przez Krośnicę, Szczawnicę i dalej na Szlachtową, Jaworki po pod Radziejową do Piwnicznej. Droga ta jako łącząca trzy powiaty letniskowe a więc żywiecki, nowotarski i nowosądecki będzie prowadziła turystę mającego stale z flanki przepiękną panoramę na Tatry, Pieniny i Małe Pieniny.

Połączenie Szczawnicy z Piwniczną jest nie tylko ważne ze względów turystycznych, ale droga ta przechodząc przez tereny zajęte przez wsie ruskie i zamknięte wzgl. odcięte od ruchu większego ma również znaczenie ze względów narodowościowych.

Podobny stan rzeczy ze względów politycznych ważny jest dla Orawy, a uskuteczniony będzie przez przeprowadzenie drogi przez Zubrzycę na Krowiarki.

Pozostaje jeszcze droga turystyczna jako nawiązanie do dróg położonych w Czechosłowacji i to począwszy od Suchej Hory na drogę Chochołów, Zakopane, następnie przez drogę państwową nr. 13. od Zakopanego aż do Wierchu Porońca stamtąd nieistniejącym jeszcze odcinkiem Wierch Poroniec, Głodówka, Bukowina i dalej przez Czarną Górę, Łapsze Wyżne, Niżne do Niedzicy i stąd albo znowu na czeską stronę do Starej Wsi zamykając w ten sposób pętlę drogi turystycznej podgórskiej na stronie Czechosłowacji wzgl. kierując się na Czorsztyn, Krościenko, Szczawnica, Piwniczna.

Od Podczerwonego droga ta szłaby na Czarny Dunajec, następnie drogą powiatową na Pieniążkowice przez Przełęcz Wesołą do Bielanki, Raby Wyżnej, Rabki, odcinek Pieniążkowice, Bielanka, na którego wykonanie budżet tegoroczny powiatu przeznacza kwotę 4.000 zł. powinien być też to z tego względu wzięty pod rozwagę, że w razie przystąpienia do układania twardej nawierzchni na drodze państwowej przez Obidową tendy byłby dostęp zastępczy do powiatu. Ponadto w ten sposób zamknęłoby się pętlę, tej wewnętrznej drogi turystycznej, która w Chabówce łączyłaby się z drogą państwową nr. 13 i tą dalej, albo szłaby do Zakopanego wzgl. przez Nowy Targ drogą wojewódzką do Czorsztyna na Niedzicę, Łapsze Niżne, Wyżne, Bukowinę, Wierch Poroniec również do Zakopanego.

Tak wyglądałyby szlaki wielkie turystyczne od których należałoby poprowadzić drogi dojazdowe do poszczególnych osiedli letniskowych, które nie powinny być rozbudowywane przy tych szlakach.

Jeśli chodzi o drogi sztywne t.j. koleje to znowu widzimy drogę kolei żelaznych od północy na południe do Zakopanego jak główny kierunek i od Nowego Targu do Czarnego Dunajca jako poprzeczny kawałek tej drogi. Nie ulega wątpliwości, że przedłużenie tej ostatniej z Nowego Targu na Szczawnicę i na Stary Sącz jest podstawowym warunkiem dla rozwoju terenów wartościowych letniskowo położonych na zboczach Gorców na wschód od Nowego Targu.

Czy należałoby pomyśleć o rozwoju sieci linji kolejowych w powiecie w sensie doprowadzenia jej przez Orawę do Suchej, czy też od Zakopanego do Podczerwonego, przez Witów, Chochołów pozostawiam tą sprawę otwartą i wiąże ją ściśle z problemem elek-

tryfikacji kolei na Podhalu, oraz budową centrali Wielkiej elektrycznej.

Wyżej przytoczona trasa linji komunikacyjnych jest w duzej mierze idealnem ujęciem tego problemu, jeśli chodzi jednak o wskazanie realne to należy przedewszystkiem dążyć do realizacji i ukończenia drogi Chochołów — Zakopane, Poronin — Bukowina, udostąpnienie narazie dla ruchu miejscowego połączenia Niedzica, Łapsze, Trybsz, Groń. Budową drogi Bielanka — Pieniążkowice, Piekielnik — Załuczne, Odrowąż — Pieniążkowice. Wybudowanie drogi wzdłuż toru kolejowego od zakrętu drogi powiatowej prowadzącej z Chabówki do Rabki przy torze kolejowym, aż do dworca kolejowego w Rabce Zdroju z ominięciem objazdu przez Rabkę wieś, oraz przystąpienie do naprawy mostów na drogach w powiecie.

*Jnż. Stefan Meyer.*

## W odpowiedzi Mało-Cichowianom i Biało-Dunajczanom.

Nie zawsze zdarza się, że protokół oddaje ściśle wypowiedziane myśli, natomiast zawsze można do protokołu zrobić właściwe poprawki. W wypadku projektowanej drogi protokół wypadł o tyle niejasno, że trudno wyciągać z niego jakiekolwiek wnioski, można go jedynie wyjaśnić, co chciałbym uczynić na tem miejscu.

Droga, której bronią autorzy listu została już dawno przedyskutowana, zadecydowana, a nawet częściowo opracowana, wszelka więc dyskusja teraz nad nią jest conajmniej zbędną. Natomiast niezależnie od niej wysunąłem myśl, aby wreszcie „obdarzyć“ gminę (centrum) Murzasichle jakąś drogą i w ten sposób udostępnić ją dla ruchu letniskowego, zasługuje bowiem na to ze wszech miar, a w każdym razie conajmniej w tej samej mierze, co przysiółek Małe Ciche. Pomijając patrjotyzm lokalny sądzę, że moi adwersarze mimo wszystko zgodzą się na to, gdyż stan obecnie istniejący przynosi tylko stratę tak gminie Murzasichle, jak i społeczeństwu szukającemu wytchnienia podczas urlopów i wakacyj w odpowiednich warunkach. Nie wiem, czy można logiczniej tę drogę poprowadzić jak od Poronina (stacja kolejowa), przez centrum wsi do szosy Zakopane — Morskie Oko. Ponieważ projektu nie stawiałem „tak od sobie“, dlatego chętnie podejmę się obrony jego, zależy mi bowiem na tem bardzo, aby Murzasichle jako przepiękne letnisko stało się wreszcie dostępne dla masowego ruchu przyjezdnych. W związku z tą drogą a także innemi, chciałbym zwrócić uwagę, że byłoby wielce

J. GAŁDYN.

# Cosi kajsi z Bukowiny.

I.

Wcym napisać do Podholanki cosi kajsi o Podhalu, o Bukowinie, bo kaz napises, jak nie do Podholanki, kie wces ulżić sercu górolskiemu.

Ej, kotwiyło sie tyz to kotwiyło bez totej Podholanki, kie jej nie widać beło jedyn tydzień, drugi, miesiąc, dwa — trzi! I wyzierali my tej Podholanki, ej, wyzierali! Co sie ta wtory górol z górole spotko, kazby jeno telo: rusi ci, nie rusi . . . i rusyła.

Panie Dr. Ciszek, wy kochany redaktorze, coście wej obiecali, ze rusi, i słowa dotrzimali — po górolsku, niekze wom bedzie za to: Panie Boze wielgi zapłoć!

Nie pisujem jo wiela do Podholanki, bo od śmierzci śp. Dr. Franciszka Pajerskiego, zmyrtwiała mi cegosi moja dusa, skurcyła się w tęsknocie za moim młodym (straśnie rod widzem młodyk przijacieli) przijocielem.

Ale cas leci, jak te potoki górskie, przinosi nowe zicie, tak jak kiejsi przed dziesięciu rokami prziniosła mi go — kie my se z śp. Franusiem na Pięknej 16, tu w Warsawie — ukwalowali. Ale mom znowa przijocieli z tą samą dusą górolską, ale już tam hen u podnóża Wysokich Tatr i wcym napisać cosi kajsi w Podholance do mych braci góroli-przijocieli. Napisem, a moze napisom i insi działace górole.

Kiek był mały, na Podholu kolei dróg nie było, a takie ta gminne jeno. Starzi gazdowie opowiadali, jak ratowali sie kie przised na Podhole strasny przednówek. Jechali do Kubina, Kiezmarku, za Cise na kukurydze; nieroz nic nie przywieźli, ino dutki nazod — ziela nie było nika.

Dziś czasy sie zmieniły, przyszła kolej, na Podhalu przewrót. Podhale stoi otworem dla całego świata, staje się terenem spekulacji. W miejsce pierwszych przybyszów poetów, marzycieli, przychodzi bezwzględny kapitał. Biednej ludności potraconej po wioskach wysokogórskich, nie obrotnej, o niskiej kulturze, grozi zagłada.

I ka pudzieme z nasik gór, kiedy okręty zwożą reemigrantów amerykańskich, a francuskie pociągi nędzę robotniczą, kie wsędyl wyrucają — nazad do Polski — pytom ka. —

To tyz ruscie i piscie do Podhalanki — wy dzia-łacze wiejscy — gazdowie obecni, o swej pracy, o wynikach tejże w mleczarniach, spółdzielniach, pasiekach, o wzorowych gnojowniach, gospodarkach, ino piście nie o tym co myślicie zrobić — a coście zrobili — jaki przisеł z tego hasent. Napiście przi tym wielkim przednowku powojennym, bo to nie falba, a nauka przykład, jak trza sie bronić od zatraty, od nędzy na Skalnem Podhalu.

pożądaną rzeczą, aby postulaty lokalne skierowywać do właściwej instytucji, jaką jest Komisja do spraw regjonalnych Podhala przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, wydaje się mi to bowiem znacznie produktywniejsze, niż prowadzenie takiej w tej formie polemiki na łamach cennej Gazety Podhalańskiej. Nie znaczy to bynajmniej, abym chciał w ten sposób uchylić się przed dyskusją, przeciwnie, chętnie ją podejmę bezpośrednio w terenie, chciałbym bowiem przy tej sposobności zrobić kilka uwag w sprawie przygotowania i urządzeń przysiółka Małe Ciche do przyjęcia letników. Pozatem mam poważne wątpliwości czy projekty nowych dróg są obecnie wogóle realne, gdyż na tej samej konferencji słyszeliśmy oświadczenie kompetentnych czynników, że na utrzymanie istniejących już dróg dysponujemy zaledwie jedną dziesiątą częścią potrzebnych funduszy.

Na końcu chciałbym zrobić jeszcze jedną uwagę, że ocena moich prac przynależy innym, bardziej miarodajnym osobom i instytucjom, dlatego zmieszanie niedobrze zrozumianego projektu z projektodawcą, uważam za conajmniej niezbyt szczęśliwe.

*Dr. Stanisław Leszczycki.*

**Starosta Powiatowy Nowotarski**
w Nowym Targu Nowy Targ, 11 IV 1934 r.
L. Wet/14/2/34

**Do**

**Wszystkich Zarządów miejskich i wiejskich w powiecie.**

Przesyłam celem obszernego ogłoszenia powyższego zarządzenia, a przedewszystkiem zaznajomienia o tem wszystkich kowali na terenie gminy.

Równocześnie zaznaczam, że w myśl ustawy zacytowanej w powyższem ogłoszeniu, nie wolno wydawać zezwoleń kucia koni tym kowalom którzy nie mają egzaminu. Z uwagi na bardzo zły stan kucia koni na terenie powiatu, co bardzo ujemnie wpływa na stan wytrzymałości kończyn koni a temsamem wartości konia, gdyż złe kucie powoduje różne kulawizny, chorzenia kopyt, ścięgien i t.d. Zarządy miast i gmin powinne jaknajusilniej dążyć do tego, by jak najwięcej kowali przystąpiło do powyższego egzaminu. Równocześnie polecam przeprowadzić spis wszystkich kowali, którzy zajmują się kuciem koni i zapodaniem: 1) imienia i nazwiska, 2) miejsce zamieszkania, 3) od jakiego czasu zajmuje się kuciem koni, 4) czy posiada upoważnienie do kucia koni (świadectwo egzaminu i t.p.)

---

A moze rusom i znowa napisom do Podholanki tote janosiki, juhasi, bacowie, moze rusi Cuły, dziywce z Kościelisk, moze napise górolka, co posła we świat za chlebem, napise to ten wiyrsicek, co jak nopikniejsi kwiotecek, kiejsi w Podholance zakwitnon, z tęsknoty za swojemi górami, lasami, polanami. — A kiedy zapełnimy Podhalanke nasom znowa artykułami naukowymi naszych wykształconych górali i tych prawdziwych przyjaciół Podhala, napełnijmy ją gwarą, kiedy zacznie wiać z niej ten orkanowski sentyment regjonalny, który już wiał z niej kiedyś — a przy tem serdeczna troska i szukanie ratunku między nami samymi, dla nędzy góralskiej — Podhalanka będzie zawsze tą kochaną, wyczekiwaną przez lud góralski, kany on nie był, a szczególnie przez potraconych po świecie wszystkich Podhalan łaknących powiewu od swoich gór, od swoich Tatr.

Podhalanka wtej naprawdę rusi — a rusi tyz i prenumerata.

Poniesło mie, to tyz darujcie, zek mioł napisać cosi kajsi z Bukowiny, a pisem piyrwej co insego. No, ale wrócem do rzeci — na Bukowine i opowiem o rozwoju letniska bukowińskiego — jedynego ratunku dla tutejszych górali.

Bukowina staje się wielkim ośrodkiem turystyczno-sportowo-uzdrowiskowym. Frekwencja gości w ciągu roku dochodzi, a może przekracza 3000 osób. Ale jak się to stało i to w przeciągu dość niedługiego czasu, że ta kiedyś nędzna wysokogórska wieś wybija się do jednych z pierwszych na Podhalu? Patrząc bowiem 50 lat wstecz na moje Podhale, widzę jedno. Kiedy góral całą swoją duszą i sercem przywiązany jest do swej ziemi, do swych lasów polan i hal, kiedy to pole, statek, owce były i są jego sercem, dumą a czuje się gazdą jeno wtedy, kiedy jest gazdą takim góralskim i nie skąpi pracy, znoju, przy swoim gazdostwie, to sprawy letniskowe traktuje lekućko. E, kieby tyz z pokoja choć za miesiąc zarobić, furmanke jakom złapić, mlyka, masła nie zjeść, dzieciom nie dać ba przedać — a to cała filozofja górala we wsi letniskowej. Pozatem ratuje się sprzedażą parcelki — panom . . .

Sprawy letniskowe — ten jedyny ratunek wsi, sprawy pensjonatów góralskich, pokoi porządnie umeblowanych, nic ich nie obchodzą. Gości uważa się na równi z polem: prosi się Boga o deszcz, pogodę, no i o gości coby przyjechali. — Tak było i jest jeszcze po wsiach podtatrzańskich.

Piękno przyrody górskiej, cudowne położenie Bukowiny u stóp wysokich Tatr, przepyszne górskie powietrze sprawiły, że już od 30 lat do nędznej wioski Bukowiny, kiedy gościa przyjmowano jeszcze moskalicke owsianym — przybywali miłośnicy Tatr, Bukowiny, która w swej biedzie trwała i twała w pierwotnym stanie, bez wygód w strasznym prymitywie. I dziś jeszcze w domu większym z pola, zamiast łó-

Również należy mi zapodać nazwiska tych kowali którzy zamierzają wyjechać do Krakowa celem złożenia powyższego egzaminu.

Zaznaczam, że bezwzględnie będę pociągał do odpowiedzialności tych kowali, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji będą się zajmowali kuciem koni.

Termin wykonania niniejszego zarządzenia wyznaczam na dzień 25 maja b.r. O dniu egzaminu zostaną zawiadomione w odpowiednim czasie wszystkie zarządy gmin.

Za Starostę powiatowego:
*M. Füller.*
zastępca Starosty.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V.
w Krakowie

Kraków, 25/IV 1934 r.

Nr. 331 - 1 - 21/IV. Uzup.

# OGŁOSZENIE

## o powołaniu podoficerów i szeregowców rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1934.

### Kategorje podoficerów i szeregowców rezerwy powołanych na ćwiczenia.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6/VI. 1934 Nr. 34/II. Og./34. wydane na mocy ustępu 1 art. 79 ustawy z dnia 23 maja 1924 r., o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 60, poz. 455), będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerowie i szeregowcy rezerwy:

**Z rocznika 1910:**

1) NA 6 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich lotnictwa i balonów.

2) NA 5 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy z ukończoną szkołą podoficerską wojsk łączności, b) wszyscy szeregowcy telegrafiści konni wojsk łączności, c) ci starsi szeregowcy telegrafiści konni wojsk łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 5 tyg.

3) NA 4 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

Ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do lotnictwa, balonów i łączności (prócz telegrafistów konnych), którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**Z rocznika 1908:**

1) NA 6 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich należący do kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, broni pancernych, żandarmerji i marynarki wojennej, b) ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy żandarmerji

---

żek, trafiają się wyrka bez siennika, zbite z desek; — nima dutków — padają. —

Tych miłośników mimo to przybywa coraz więcej, przybywa też domów budowanych tylko dla gości, ale tylko na lato, bo bukowianie karczmy we wsi ni mieli, są pracowici, sperobliwi, rozmiłowani w budynkach w swojej ziemi, gazdostwie, w swojej przecudnej Bukowinie; trzymają się jeszcze twardo na swoim zagonie.

Tu trzeba jednak przyznać, że rozwoj wsi jako letniska rozpoczął się naprawdę od przybycia na Bukowinę kier. szkoły p. Ćwiżewicza. Szkoła koncentrowała ruch letniskowy, składnicę pocztową, ruch kulturalno oświatowy wsi. Kończą się bijatyki dolan z górzanami, powstaje teatr i chór włościański, kino ruchome, myśl budowy Domu Ludowego. Tu było całe biuro informacyjne, tu wreszcie zawiązuje się w roku 1925 w lecie Komitet organizacyjny miłośników Bukowiny z Dr. Łapińskim na czele, który wystarał się w roku 1926 o zatwierdzenie organizacji, która zadecydowała o rozwoju wsi, tj. Towarzystwa Przyjaciół Bukowiny z siedzibą w Warszawie, a z generalnym sekretarjatem w osobie p. Ćwiżewicza w Bukowinie.

Od roku 1926 tj. od założenia jestem i ja członkiem T. P. B. i biorę czynny udział w jego wszelakich poczynaniach. Mogę też stwierdzić, że od roku 1926 do roku 1933, jedynie T. P. B., do którego zapisało się zaledwie kilku miejscowych gazdów, pracowało dla rozwoju wsi jako letniska. Będąc w kontakcie jedynie z sekretarjatem T. P. B. tj. p. Ćwiżewiczem który całą pracę społeczną na miejscu we wsi skupił w swem ręku — Towarzystwo P. B. za pomocą delegacji górali St. Kuruca i K. Króla, Ant. Chowańca, później p. Ćwiżewicza z wójtem Chodorowiczem, wreszcie Prezydjum Zarządu Twa, z prezesem Dr. Łapińskim oraz przez wnoszenie licznych memorjałów do Władz centralnych, uzyskała dla Bukowiny w roku 1927 pierwszą subwencję na drogę na „Kirach", w ówczesnym Min. Robót Publicznych, następnie agencję pocztową, telefon, uznanie Bukowiny za wieś o charakterze użyteczności publicznej. Za staraniem i poparciem T. P. B Spółdz. Dom Ludowy w Bukowinie uzyskuje przeszło 50 tys. subwencji na budowę własnego wspaniałego Domu Ludowego, będącego dziś niejako domem zdrojowym. Wysiłkiem wsi pod energicznym kierownictwem p. Ćwiżewicza, przy wydatnej pomocy Rady Powiatowej wykończono i rozszerzono drogę we wsi aż do granicy Poronina.

W r. 1930 Tow. P. B. rozpoczyna reklamę Bukowiny, jako terenów narciarskich. Wójt Chodorowicz przysyła Twu pierwszy raz wykaz 47 ciepłych pokoi tylko dla gości; to się ogłasza i przyjeżdża coś z 200 narciarzy. Dziś jest już ze 300 ciepłych pokoi, przerabia się domy na zimę, robi nowe podłogi, drugie okna, buduje piece. Sezon zimowy przy wspaniałym terenie narciarskim większy od letniego. W świat idą komunikaty śnieżne z Bukowiny. (C. d. n.)

i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2) NA 5-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE.

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich piechoty, b) wszyscy szeregowcy telegrafiści konni wojsk łączności, c) ci starsi szeregowcy telegrafiści konni wojsk łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 5 tygodni.

3) NA 4 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich należący do łączności służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów łączności (z wyjątkiem telegrafistów konnych), broni pancernych, służby zdrowia, taborów i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

4) NA 30 DNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

Ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 30 dni.

**Z rocznika 1906:**

1) NA 4 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich należący do piechoty, kawalerji, artylerji (za wyjątkiem motorowej), saperów, broni pancernych i taborów, b) ci podoficerowie i starsi szeregowcy żandarmerji, służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, c) ci szeregowcy służby intendentury i służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**Z rocznika 1903:**

1) NA 4 TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podoficerskich należący do piechoty, kawalerji, artylerji (za wyjątkiem motorowej), saperów, broni pancernych i taborów, b) ci podoficerowie i starsi szeregowcy żandarmerji, służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, c) ci szeregowcy służby intendentury i służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenie wojskowe.

**Z innych roczników:**

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Czas trwania ćwiczeń dla każdego z tych powołanych zostanie dokładnie określony w karcie powołania.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. V.
*(—) Narbut - Łuczyński*
Generał Brygady.

# Uroczystości 3-cio majowe na Podhalu.

NOWY TARG.

Uroczystości Święta Państwowego na Podhalu w każdej miejscowości były przygotowane bardzo starannie — wszystkie miejscowe organizacje wzięły udział w uroczystościach, dokładając wszelkich starań, by te wypadły jak najbardziej okazale. I tak Nowy Targ 2 maja w przeddzień uroczystości całe miasto udekorowano flagami, ratusz i starostwo były iluminowane, w dniu tym wieczorem odbył się koncert orkiestr w rynku nowotarskim.

Dzień Święta Państwowego rozpoczęła orkiestra Strażacka pobudką. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie do zebranych przed ratuszem organizacyj wojskowych i publicznych przemówił p. Stanisław Mróz, poczem odbyła się defilada, którą przyjęli przedstawiciele miejscowych Władz.

Wieczór w Sokole odbyła się Akademja, z urozmaiconym programem.

Przez cały dzień odbywały się zbiórki na T.S.L.

PODCZERWONE.

Tegoroczna uroczystość 3 Maja wypadła w naszej wsi wspaniale. Nawet sam Stwórca dając wczesną wiosnę, ubrał w zieleń i kwiaty nasze ukochane Podhale. —

Uroczyste nabożeństwo w kaplicy odprawił ks. Henryk Łeńczyński. W nabożeństwie wzięła udział dziatwa szkolna, Zw. Strzelecki, Ochot. Straż Pożarna z miejscową orkiestrą na czele oraz tutejsza ludność. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed świetlicą Zw. Strzeleckiego. Po defiladzie zebrani wypełnili po brzegi salę szkolną, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

O znaczeniu święta 3 Maja treściwie a wyczerpująco powiedział kierownik szkoły p. St. Krzakowski. Dzieci szkolne przepięknie śpiewały i deklamowały, a najpiękniej wypadł obraz o charakterze patrjotycznym pt. „Żywe dzwony", gdzie mali aktorzy z przejęciem wysławiali wielki czyn żołnierza polskiego pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie przemówił do żebranych poseł Różak, podnosząc wielki wysiłek kierownika szkoły,

nauczycielki p. M. Łgockiej i kochanych malusińskich, którzy przez swój trud i pracę nadali miły i nader wzniosły charakter całej uroczystości.

Zebranym podziękował za tak liczny udział i podkreślił, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie, która mówiła o narodzie wiejskim i dała początek do postawienia tego ludu na równi z resztą obywateli. Wezwał zebranych do wspólnej pracy nad ugruntowaniem naszej wolności, zaznaczył, że wiara w własne siły i wspólna praca w miłości i zgodzie doprowadzi naszą Ojczyznę do potęgi.

Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono tę piękną uroczystość.

RABA WYŻNA.

W Rabie Wyżnej święcono rocznicę Konstytucji 3 Maja jak zwykle uroczyście.

W przeddzień Święta wieczór zorganizowała „Watra“ wraz z kapelą i Ochot. Strażą Pożarną pochód z muzyką i barwnemi lampjonami przez centrum wsi. W pochodzie wzięły również udział szkoła i S.M.P. Pochód zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Dnia 3 maja o godz. 8.30 zostało odprawione w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z modlitwami za Ojczyznę. W nabożeństwie wzięła udział szkoła i wszystkie organizacje S. M. P. ze sztandarami.

Po nabożeństwie odbyła się akademja przed kościołem, którą opracowała „Watra“ wspólnie ze szkołą. Na program złożyło się: przemówienie druh. Fr. Augustynówny, chór i deklamacje dzieci szkolnych i „Watry“.

Następnie resztę programu wypełniły dzieci szkolne. Jedna z uczenic wygłosiła odczyt, chór dzieci odśpiewał pieśni i odegrano sztuczkę pt. „Trzeci Maj“.

KNURÓW.

Dnia 3 Maja w Knurowie Zw. Strzelecki pod kier. tamtejszej nauczycielki p. Gebelowej urządził przedstawienie pt. „Wola Ojców“. Sala była przepełniona miejscową ludnością, jak również młodzieżą. Dodać należy, że ludność tamtejsza dzięki pracy p. Gebelowej dużo znalazła zrozumienia dla potrzeb Państwa.

KREMPACHY.

W dniu 3 Maja już od rana wioska nasza rozbrzmiewała dźwiękami naszej doskonałej orkiestry, która przeciągała po wsi, grając melodje „Trzeciego Maja“ i „Pierwszej Brygady“. — Odegraniem pieśni „Chwalcie łąki umajone“ zakończyła się pobudka poranna. O godz. 10 wyszła uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, na której zgromadziła się liczna odświętnie przystrojona ludność wraz z dziatwą szkolną i Kołem Młodzieży Ludowej. Podczas nabożeństwa orkiestra naprzemian ze śpiewającymi wiernymi wykonywała pieśni religijne ku czci Marji, a gdy na końcu kościółek nasz rozbrzmiał śpiewaną przez całą ludność potężną pieśń „Boże coś Polskę“, której echo niosło się hen, ponad lasy i skałki. Trudno było uwierzyć, że to są te nasze kresy, które tak nie dawno wróciły na łono Macierzy.

Cały dzień aż do wieczora świętowała ludność naszej wioski i tak uczciły Krempachy ten dzień Marji, Królowej Korony Polskiej.

Z radością podkreślając coraz większe zrozumienie przez społeczeństwo podhalańskie Święta Państwowego, nie można milczeniem pominąć pewnych niedopuszczalnych faktów, które celem usunięcia w przyszłości — w całości przytaczamy.

Oto młody kaznodzieja nowotarski nie potrafił na dzień Święta Państwowego przygotować odpowiedniego kazania, lecz całe kazanie wygłoszone w czasie uroczystej Mszy św. odprawionej na intencję pomyślnego rozwoju naszego życia państwowego, poświęcił niesmacznemu atakowi i krytyce praktyk religijnych inteligencji. Uważamy, że temat ten można było bardzo szeroko omówić przy każdej innej sposobności. Kazanie zaś w dniu Święta Państwowego winno mieć ściślejszy związek z istotą i znaczeniem Święta Państwowego.

Tego rodzaju wystąpienia kaznodziejskie za czasów zaborczych napewno tolerowane by nie było.

## KRONIKA

**Uroczystości Strażackie w Nowym Targu.** Dzień św. Florjana patrona Strażactwa obchodził Oddział Straży Poż. bardzo uroczyście. Orkiestra tutejszej Straży w godzinach rannych odegrała pobudkę. O godz. 9 tej uroczystą Mszę świętą odprawił Ks. Kanonik Fr. Karabuła Kapelan Straży Poż. Po nabożeństwie Ks. Kanonik wygłosił bardzo podniosłe kazanie w którem skreślił życiorys św. patrona i zachęcił zgromadzonych Strażaków do naśladownictwa cnót świętego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Zarządu Pow. przedstawiciele Zarządu miejscowego Oddziału oraz w pełnym komplecie miejscowy Oddział. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po defiladzie zaś godzinny koncert orkiestry Strażackiej.

**Miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego** odegrał w sali szkolnej w dniu 6 maja b.r. dwie sztuczki a to „Krewniak z Ameryki“ i „Wesele u Jędrzejowej“. Kierownictwo spoczywało w rękach miejscowego nauczycielstwa. W czasie przedstawienia przygrywała miejscowa muzyka. Sala była zapełniona gośćmi po brzegi. Świetna gra aktorów spotkała się z wielkim uznaniem widzów, którzy swe zadowolenie oraz uznanie objawiali oklaskami. — Należy stwierdzić, że młodzież tamtejsza chętnie garnie się do pracy oświatowo-kulturalnej i nie szczędzi trudów w tym względzie.

**Walne Zebranie** Oddziału Powiatowego Związku

Nauczycielstwa Polskiego odbyło się dnia 6 maja br. w sali Sokoła w Nowym Targu. Zebranie zagaił prezes Węgrzynek Piotr, poczem złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Po sprawozdaniach pp. Cwiżewicza i Mroza ze zjazdu nauczycieli w Krakowie i sprawozdaniu deleg. do Rady Szkolnej Powiatowej St. Mroza, przystąpiono do nowych wyborów. Na wniosek Komisji-Matki wybrano jednogłośnie przez aklamację prezesem p. Stanisława Mroza, do Wydziału zaś weszli pp.: Dziubek, Dobrucki, Gondek, Palczewski, Płuciński, Pilchówna, Kozioł, Kozaczko, Sokalski, Węgrzynek, Wojnowska i Szkodziński.

**Odprawa strzelecka.** Dnia 29 kwietnia br. odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego Oddziałów Związku Strzeleckiego. Zebranie zagaił prezes pow. Zarządu Z. S. Drużbacki, poczem zdawano sprawozdanie z prac w Oddziałach. Po długiej i wyczerpującej dyskusji w sprawie wychowania obyw. i daniu wytycznych prac przysp. wojsk. przez komendanta pow. Zw. Strzel. Kozaczki Jana, wygłosił referat o wych. obyw. delegat Okręgu Z. S. wizytator Kabaciński. — Udział w odprawie wzięło 65 osób.

**Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

## KONKURS.

Gmina KACWIN ogłasza konkurs na obijanie wieży kościelnej barokowej gontami. Reflektujący na to, niech się zgłoszą w Zarządzie gminnym w Kacwinie. — Termin zgłoszeń do 20 maja.

# Bilans - Spółdzielczego Banku Podhalańskiego

z nieograniczoną odpowiedzialnością

**przedtem Towarzystwo Zaliczkowe W ZAKOPANEM na dzień 1 go stycznia 1934 roku.**

| AKTYWA | Złotych | gr | PASYWA | Złotych | gr |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. Pożyczki wekslowe | 990461 | 95 | 1. Udziały członków | 281669 | 59 |
| 2. Rki bieżące debet. | 201782 | 75 | 2. Fundusz rezerwowy | 138536 | 37 |
| 3. Banki | 78515 | 97 | 3. „ „ strat | 3559 | 58 |
| 4. Rachunki różne | 30858 | 25 | 4. „ amortyzacyjny | 24246 | 21 |
| 5. Nieruchomości | 204660 | 58 | 5. Wkłady oszczędn. | 725056 | 42 |
| 6. Ruchomości | 31983 | 31 | 6. Rachunki czekowe | 230506 | 98 |
| 7. Pap. wart. i udziały | 23731 | 10 | 7. Redyskont weksli | 243758 | — |
| 8. Waluty | 41782 | 14 | 8. Procenty i prow. | 7564 | 36 |
| 9. Kasa | 109192 | 02 | 9. Zysk z roku 1933 | 1190 | 66 |
| 10. Procenty i prowizje | 1169 | 45 | 10. Zastępstwo Bku Pol. | 10217 | 05 |
| | | | 11. Banki | 645 | — |
| | | | 12. Rachunki różne | 47187 | 30 |
| Razem | 1714137 | 52 | Razem | 1714137 | 52 |

## Rachunek strat i zysków za rok 1933.

| STRATY | Złotych | gr |
|---|---|---|
| 1. Fundusz amortyz. z nieruch. od zł. 203.581·58 1% zł. 2.035.81 ruchom. od zł. 25.974·31 5% zł 1.298·70 | 3334 | 51 |
| 2. Koszta administr. biura | 85409 | 71 |
| 3. Pożyczki wekslowe | 230 | — |
| 4. Zysk za 1933 rok | 1190 | 66 |
| Razem | 90164 | 88 |

| ZYSKI | Złotych | gr |
|---|---|---|
| 1. Odsetki i prow. | 81555 | 88 |
| 2. Dochód z realn. | 5931 | 01 |
| 3. Różnica kursu na papiery wartościowe | 256 | 87 |
| 4. Różnica na walut. | 2421 | 12 |
| Razem | 90164 | 88 |

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.**

**Przedpłata** roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., **w** Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., **Wychodzi** na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

**Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.**

**Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.**